

Renata Matsili

Życie i twórczość Sebastiana Petrycego z Pilzna (1554 – 1626)

1. Źródła do biografii Petrycego

Biografowie Petrycego orzekają zgodnie, że wiadomości o jego życiu są na ogół dość skąpe. Zachował się diariusz Petrycego umieszczony przez niego na ochronnej karcie dzieła Jana Stadiusa *Ephemerides*¹. Choć prowadzenie diariuszy było podówczas modne, to wspomniane tu zapiski są bardzo skromne. Zawierają krótkie informacje obejmujące lata 1582 – 1607, dotyczące najczęściej spraw rodzinnych. Pełny tekst, z uzupełnieniem uszkodzonych części oryginalnego diariusza, podaje Henryk Barycz w aneksie do artykułu zamieszczonego w pracy zbiorowej noszącej tytuł *Sebastian Petrycy uczony doby Odrodzenia*². Pierwsze zapiski, w liczbie piętnastu, zawierają zaledwie datę dzienną zaopatrzoną w jedno krótkie zdanie komentarza, np. przy dacie 19 X 1595 znajdujemy informację „Susanna nata est hora 9”³. Kolejne, w liczbie ośmiu, są mniej lakoniczne, ale zawierają co najwyżej po trzy zdania.

Zachowało się też kilka listów. Pięć z nich Petrycy skierował do swojego przyjaciela Tomasza Swinarskiego⁴, po jednym do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła⁵ i Grzegorza Skrobkowicza⁶, z którym Petrycy był w konflikcie. Trzy z listów do Swinarskiego napisa-

¹ J. Stadius, *Ephemerides*, Colonia 1560.

² H. Barycz, *Kilka rysów i spostrzeżeń z życia i charakteru Sebastiana Petrycego*, [w:] *Sebastian Petrycy uczony doby Odrodzenia*, Wrocław – Warszawa 1957, s. 36 – 37.

³ Ibidem, s. 36.

⁴ Tomasz Swinarski, właściwie Tomasz Eustachy z Piątka, z czasem przyjął nazwisko Swinarski (od Swinar, miejsca pochodzenia swego rodu). Oddany uczeń Petrycego. Po uzyskaniu stopnia bakalarza sztuk wyzwolonych (1588) pracował w szkolnictwie niższym: najpierw w szkole parafialnej w Oświęcimiu, potem w Olkuszu, od roku 1591 był rektorem szkoły katedralnej we Włocławku. Od 1598 roku poświęcił się studiom prawniczym. Był w Kolegium Mniejszych seniorem Bursy Jurystów. Zmarł w roku 1641.

⁵ Mikołaj Krzysztof Radziwiłł zwany Sierotka (1549 – 1616), autor głośnego opisu podróży *Perygrynacja do Ziemi Świętej* (1582 – 1584), dzieło to było szeroko znane w całej Europie jeszcze za życia samego pielgrzyma.

⁶ Grzegorz Skrobkowicz promowany w dniu 6 lutego 1586 roku na doktora obojga praw na Uniwersytecie Krakowskim. Objął następnie katedrę prawa, równocześnie sprawując urząd rajcy miejskiego.

ne w Krakowie noszą daty 6 VII 1590, 28 X 1590 oraz 5 XI 1590, pozostałe dwa ze Lwowa pochodzą z 29 IX 1596 i 4 II 1598. List do Mikołaja Radziwiłła został napisany w Mińsku w dniu 16 IX 1607, wspomina w nim on, że podczas pobytu w Moskwie prowadził diariusz: „Posłałbym Waszej Księżęcej Mci diarius swój o tamtych wszystkich sprawach, alem go musiał zostawić w Moskwie bojąc się, aby mnie z niego nie wytrzesiono, a zatem nie zadzierzano”⁷. List do Grzegorza Skrobkowicza został napisany w Krakowie w roku 1613. Wszystkie wymienione listy, znajdujące się w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej, opublikował Henryk Barycz.⁸

Petrycy był związany przez znaczną część swego życia z wydziałem Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a akta tego wydziału spłonęły w wielkim pożarze przy ul. Grodzkiej w 1719 roku. Zubożyło to bardzo materiał źródłowy. Jednak pomocne przy opracowaniu jego biografii są niektóre księgi uniwersyteckie, jak np. *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*⁹, która to księga zawiera wpis o Eustachym Petrycy z Pilzna przyrodnim bracie Sebastiana, który zapisał się na uniwersytet w semestrze zimowym 1584/85. W archiwum uniwersyteckim znajduje się też księga *Protocollorum Actorum et Conclusionum Facultatis Medicae ex. a. 1612-1779*¹⁰, o której będzie jeszcze mowa.

Za źródło można też uznać pierwszą biografię Petrycego opracowaną przez Szymona Starowolskiego¹¹ i umieszczoną w jego dziele pt. *Scriptorum Polonicorum Hecatontas*. Dzieło to miało kilka wydań, a współczesne polskie tłumaczenie¹² zostało oparte na wydaniu weneckim z 1627 roku. Dostępne jest również wydanie frankfurckie z roku 1625¹³, a o poczytności i docenianiu wartości tego dzieła może też świadczyć jego kolejna edycja, tym razem we Wrocławiu w roku 1733. Wydanie wrocławskie nosi tytuł *Tractatus tres*, ponieważ prócz wspomnianego *Scriptorum Polonicorum Hecatontas* zawiera dwie inne prace tego autora: *Polonia* i *Sarmatie Bellatores*. W *Scriptorum Polonicorum Hecatontas* są odnotowane (na ok. dwóch stronach) i zaopatrzone w daty najważniejsze wydarzenia z życia Petrycego. Starowolski przytacza też treść napisu umieszczonego na nagrobku Petrycego, przygotowany jeszcze za jego życia, a umieszczonym po śmierci tego medyka i filozofa w kościele ojców franciszkanów w Krakowie. Przytoczenie treści tego napisu w pracy Starowolskiego jest cenne ze względu na to, że nagrobek uległ poważnemu uszkodzeniu w czasie pożaru kościoła w roku 1850 i czasowo był umieszczony w skrzyniach. Staraniem Krakowskiego Towarzystwa Miłośników Historii Medycyny stanął on ponownie w roku 1930 w kruchcie kościoła franciszkanów.

W roku 1860 Wydział Lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego, w uznaniu zasług Petrycego, umieścił jego figurę na swym berle. Figura była wzorowana na portrecie Petrycego, autorstwa nieznanego malarza, który znajduje się w archiwum Uniwersytetu Jagielloń-

⁷ List Petrycego do Mikołaja Radziwiłła, [w:] H. Barycz, op. cit., s. 33.

⁸ H. Barycz, op. cit., s. 29 – 35.

⁹ Wyd. w Krakowie z inicjatywy A. Chmiela w 1892 i 1904 roku (w częściach).

¹⁰ Archiwum UJ, kodeks nr 279.

¹¹ Starowolski Szymon (1588 – 1656), polski poeta, kaznodzieja, historyk, w latach 1612 – 1618 student Akademii krakowskiej. Zwiedził wiele krajów Zachodu oraz Rosję. Autor licznych pism polskich i łacińskich m.in. zbioru kazań *Arka Testamentu* (t. 1 – 2, 1648 – 49) oraz *Scriptorum Polonicorum Hecatontas* (1625). W pracach o charakterze publicystycznym krytykował kler i szlachtę.

¹² Sz. Starowolski, *Setnik pisarzy polskich albo ...*, przełożył i komentarzami opatrzył J. Starnawski, Kraków 1970.

¹³ Dysponuje nim Biblioteka Śląska, sygn. 17061 I.

skiego. Portret jest zaopatrzony, w prawym górnym rogu, w napis następującej treści: „A.D. 1626 Aetatis suae 72”.

Pierwszorządne znaczenie, jako źródło do biografii Petrycego, ma jego własne dzieło *Horatius Flaccus w trudach więzienia moskiewskiego*¹⁴. Utwór ten jest związany z polskim epizodem w rosyjskiej „Dymitriadzie”¹⁵ z 1607 roku. Przebywając w moskiewskim więzieniu, tłumaczył ody rzymskiego poety Horacego, które zaopatrzył w „Przestrogi” to jest komentarze zawierające liczne informacje biograficzne. O tym, że tekst Horacego traktował bardzo dowolnie, informuje czytelnika sam Petrycy, mówiąc: „Oto podaje wykład Horacego, wedle porządku zawždy, ale wedle słów i rzeczy nie zawždy”¹⁶. Pieśni Horacego były tylko tłem do snucia własnych myśli. Jan Łoś¹⁷ zwraca uwagę, że „[Petrycy] pisze własną biografiją i do różnych pieśni wtrąca szczegóły o sobie, słowem Horacy w tej szacie po części jest wierszowanym pamiętnikiem samego Sebastiana Petrycego, który się tu przedstawia jako święcie przekonany o słuszności sprawy Dymitra i stronnik Mniszków”¹⁸. Tymczasem Wincenty Ogrodziński twierdził, iż Petrycy to „tłumacz raczej niż przetwórca rzymskiego poety; jako tłumacz nie okazał zbyt wiele, a raczej mało uzdolnienia”¹⁹. Tymczasem nawet pobieżne zapoznanie się z Horatiusem Flaccusem ... zmusza nas do określenia go mianem trawestacji, a nie tłumaczenia. Zresztą sam Petrycy wyjaśnia, że „Abym się mógł zatrzymać w czytaniu, cudzem w swoje obrócił, co było twardego zmiękczylem; com widział bez sromu, skrycie rzekł; po czem nic było zamilczał albo com inszego włożył”²⁰.

Najważniejsze prace Petrycego z zakresu filozofii²¹ (obszerne komentarze do dzieł Arystotelesa) i medycyny²² dostarczają nielicznych informacji biograficznych o nim samym. Jednak dla biografa cenne są dedykacje poprzedzające wymienione utwory. Drugie wydanie *Ekonomiki*²³ jest dedykowane Mikołajowi Olesznickiemu, kasztelanowi radomskiemu. Na stronie tytułowej *Polityki*²⁴ znajduje się dedykacja dla Zygmunta III Wazy, a na stronie rozpoczynającej pierwszą z dwóch jej części znajdujemy dedykację dla kardynała Maciejowskiego²⁵, drugą i ostatnią część *Polityki* poprzedza dedykacja Mikołajowi Radzwillowi²⁶. Pierwszą część *Etyki* (drugiej części nie było) Petrycy zadedykował Wawrzyńcowi Głębickiemu, arcybiskupowi

¹⁴ S. Petrycy, *Horatius Flaccus w trudach więzienia moskiewskiego*, Kraków 1609 [wyd. dwudziestowieczne: S. Petrycy, *Horatius Flaccus w trudach więzienia moskiewskiego 1609*, wydał Jan Łoś, Kraków 1914].

¹⁵ Okres zamętu w Rosji związany ze śmiercią cara Iwana IV i zaginięciem w niewyjaśnionych okolicznościach jego syna Dymitra. Jeden z rzekomych „Dymitrów” wyruszył do Moskwy popierany przez polskiego magnata Jerzego Mniszka, wojewodę sandomierskiego. W orszaku tym jako lekarz znalazł się Petrycy.

¹⁶ S. Petrycy, *Horatius Flaccus w trudach więzienia moskiewskiego*, Kraków 1914, s. 14.

¹⁷ Autor wydania *Horatiusa Flaccusa w trudach więzienia moskiewskiego* z roku 1914.

¹⁸ S. Petrycy, *Horatius Flaccus w trudach więzienia moskiewskiego*, op. cit., s. 3 – 4.

¹⁹ W. Ogrodziński, *Sebastian Petrycy tłumaczem Horacego*, [w:] „Eos”, R. XXV, Lwów 1923, s.133.

²⁰ S. Petrycy, *Horatius Flaccus w trudach więzienia moskiewskiego*, op. cit., s. 15.

²¹ S. Petrycy, *Ekonomika Arystotelesowa albo raczej nauka domowego gospodarstwa*, Kraków 1602; *Polityki Arystotelesowej to jest rządu rzeczypospolitej z dokladem ksiąg ósmioro*, Kraków 1605; *Etyki Arystotelesowej, to jest jako się każdy na świecie ma rzadzić, z dokladem ksiąg dziewięciorga*, Kraków 1618.

²² S. Petrycy, *De natura, causis, symptomatis morbi gallici eiusque curatione*, Kraków 1591; *Instrukcja albo nauka, jak sie sprawować czasu moru*, Kraków 1613.

²³ S. Petrycy, *Ekonomiki Arystotelesowej to jest rządu domowego z dokladem ksiąg dwoje*, Kraków 1618.

²⁴ Zob. przyp. 21.

²⁵ Bernard Maciejowski (1548 – 1608), od 1587 biskup łucki, od 1600 krakowski, w 1604 mianowany kardynałem. Bliski współpracownik Zygmunta III Wazy, protektor jezuitów. Petrycy był jego lekarzem, odbywał z nim podróże po kraju, towarzyszył mu też w wyprawach do Lotaryngii i Francji.

²⁶ Zob. przyp. 4.

gnieźnieńskiemu. Z dzieł medycznych *De natura, caussis, symptomatis morbi gallici eiusque curatione* dedykowana jest Sylwestrowi Roguskiemu²⁷, Pawłowi Nowopolskiemu²⁸ i Stanisławowi Bartolanowi²⁹. Zwraca się do nich Petrycy jako do mecenasów i protektorów: „... Będąc wolni od wszelkiej zawiści, jesteście opiekunami nie tylko ludzi waszego zawodu, lecz także całej Akademii, którą staracie się uczynić instytucją zarówno najbardziej kwitnącą, jak i najszanowniejszą w oczach Króla i najprzedniejszych panów królestwa. Składa się na to nie tylko wasza gotowość spieszenia z pomocą, którą każdy powinien być ożywiony, lecz i staranie i środki pieniężne, którymi wspieracie mniej zamożnych profesorów i wydatnie dopomagacie w studiach dużej liczbie młodzieży...”³⁰. W tej bardzo rozbudowanej, kilkustronnicowej dedykacji, zawarte są liczne informacje biograficzne, dotyczące pobytu Petrycego w Padwie. Podobnie rzecz ma się z dedykacją zamieszczoną w drugiej pracy medycznej Petrycego to jest w *Instrukcji jak się sprawować czasu moru*, która jest również obszerna, a skierowana do krakowskich rajców Kaspra Guttera i Joachima Czepielowskiego.

Opracowania dotyczące biografii Petrycego nie są liczne i zostały wykorzystane w rekonstrukcji życia i twórczości Petrycego.

2. Rekonstrukcja biografii

Sebastian Petrycy urodził się w roku 1554 jako syn Stanisława, kupca i rajcy pilźnieńskiego. O imieniu i stanowisku ojca wiemy z notatki umieszczonej w jego diariuszu³¹ pod datą 4 II 1582, która brzmiała „Parens meus charissimus Stanislaus Petricius consul Pilznensis”³². Nie dochowały się żadne informacje o jego matce, nie znamy jej imienia ani nazwiska panińskiego. Stracił ją zresztą, mając zaledwie pięć lat. Ojciec wkrótce ożenił się ponownie i zapewne z tego małżeństwa pochodził Eustachy, wpisany na Uniwersytet Krakowski w semestrze zimowym 1584/85. Zarówno Sebastian, jak i Eustachy, przy wpisie wpłacili pełną opłatę, choć Reja czy Kochanowskiego nie było na to stać i starali się o upust. Wiktor Wąsik przyjął więc, że Petrycy „pochodził z rodziny dość w tym mieście znakomitej”³³.

W dzieciństwie o mało nie stracił życia, o czym sam tak pisał:

„Będąc spracowan dziecińskim igraniem
Dziwna rzecz jakom położony spaniem

²⁷ Sylwester Roguski (zm. przed 17 VI 1602) ze Świecina, szkolny kolega Jana Kochanowskiego, w 1556 roku został doktorem medycyny, kształcił się w Padwie. Po krótkiej działalności w Akademii Krakowskiej został lekarzem Zygmunta Augusta i Anny Jagiellonki. Jeden z pierwszych zwolenników teorii Kopernika.

²⁸ Paweł Nowopolski, brat Wojciecha — filozofa, zamilowanego arystotelika, medyk związany ze Lwowem.

²⁹ Stanisław Bartolan, syn lekarza z Sandomierza, w 1583 roku zapisał się na Uniwersytet Krakowski, w 1590 roku interpretował dzieła Tymeusza. Zmarł w roku 1618.

³⁰ S. Petrycy, *Rozprawa o istocie, przyczynach i objawach kily oraz jej leczeniu*, [w:] St. Szpileczyński, *Doktor Sebastian Petrycy z Pilzna (1554 – 1626)*, Warszawa 1961, s. 145.

³¹ Zob. przyp. 2.

³² S. Petrycy, *Diariusz osobisty (1582 – 1607)*, [w:] *Sebastian Petrycy uczony doby Odrodzenia*, Warszawa – Wrocław 1957, s. 36.

³³ W. Wąsik, *Sebastian Petrycy z Pilzna i epoka*, Warszawa 1921, s. 17; por. K. Grzybowski, *Wstęp*, [w:] S. Petrycy, *Pisma wybrane*, Warszawa 1956, s. XV.

Nie był otruty od jadu złej zmije,
Która się mojej uchwyciła szyje³⁴

Zresztą Petrycy nie był zadowolony z opieki sprawowanej nad nim przez macochę, gdyż dalej czytamy:

„Mnie miłej matki snadź pięcioletniego
Prawie w dzieciństwie osierociałego
Od wielkich przygód w nieszczęśliwej chwili
Kameny, wdzięczne hołubki bronili³⁵

Udało się też Petrycemu ująć z życiem, gdy był jeszcze dzieckiem, podczas grasującej epidemii.

„Mnie przyjaciela waszego, gdym leżał
już między trupy w mór, duch nie odbieżał³⁶

Trudno ustalić, gdzie Petrycy rozpoczął pobieranie nauki. Możliwe, że miało to miejsce w jego rodzinnym mieście Pilźnie. Studia odbył na Uniwersytecie Krakowskim. Rozpoczął je w roku 1573, co potwierdzone jest zapisem w *Album Studiosorum Unieversitas Cracoviensis*³⁷. Złożył normalną takse wynosząca 8 groszy, a stopień bakalarza uzyskał w rok później. Był to bardzo dobry rok, ponieważ wtedy Petrycy mógł się zapoznać niemal ze wszystkimi dziełami Arystotelesa. A waszystko to dzięki temu, że w zimowym półroczu wykładali: *Etykę* Arystotelesa Marcin z Biecza (Memerciusz) oraz Anzelm z Bodzęcina, *Politykę* Marcin Wiazdowski, *Traktat o duszy* Mikołaj Czerwiński, *Fizykę* Walenty Widawski, *O niebie* Jan z Urzędowa, *Księgi pierwszych analityk* Paweł z Łodzia, późniejsze *Analityki* Stanisław Marconin, *O dowodach sofistycznych* Andrzej Zieliński, a filozofię Alberta Wielkiego Adam z Wrześni i Stanisław ze Skierniewic.³⁸

Dalsze studia przerwał z niewiadomych powodów. Osiedlił się w Olkuszu i pracował tam jako nauczyciel. Zapewne krok ten był podyktowany względami ekonomicznymi, chęcią finansowego usamodzielnienia się. W tym miejscu wypada zaznaczyć, że dość osobliwy (dla autorki tej pracy) pogląd na motywacje Petrycego powodujące jego wyjazd do Olkusza prezentuje Henryk Barycz. Autor ten zarzuca Petrycemu „żądę osiągnięcia bogactwa”³⁹, a wydaje się ten sąd nieuzasadnionym w świetle listu Petrycego do swego ulubionego ucznia Tomasza Swinarskiego z 5 listopada 1590 roku. W liście tym Petrycy tak pisze o swojej pracy w Olkuszu: „Jakie trudy podjąłem w tej szkole, jakie starania, i to zaiste bez żadnej zapłaty, ty zapewne sam najlepszym jesteś świadkiem (...), a ponieważ dobrowolnie i z pobudek cnotliwych to uczyniłem, oto Bóg w swej wielkości wynagrodził mi dostatecznie teraz, który nie pozostawia żadnego dobrego uczynku niezapłaconym”⁴⁰.

Petrycy powrócił do Krakowa na dalsze studia prawdopodobnie jesienią 1581 roku.⁴¹ Swoje prelekcje rozpoczął od *Katylinarek* Cycerona. W roku 1584, gdy dziekanem był

³⁴ S. Perycy, *Horatius Flaccus*, wyd. Jana Łosia, Kraków 1914, s. 124.

³⁵ S. Perycy, *Horatius Flaccus*, op. cit., s. 124.

³⁶ Ibidem.

³⁷ *Album Studiosorum Universitas Cracoviensis*, wyd. A. Chmiel, Kraków 1904, t. 3, s. 84.

³⁸ Zob. W. Rubczyński, *O filozoficznych poglądach Sebastiana Petrycego z Pilzna*, Kraków 1908, s. 4.

³⁹ H. Barycz, op. cit., s. 14.

⁴⁰ Rkps. 2501 Biblioteki Jagiellońskiej, s. 185, [w:] H. Barycz, op. cit., s. 26.

⁴¹ H. Barycz, op. cit., s. 10.

Marcin Wiazdowski, a rektorem Jakub Górski⁴², złożył egzamin magisterski, uzyskując zaszczytną pierwszą lokatę. Zapowiadało to karierę uniwersytecką Petrycego.

W grudniu 1584 roku powołano go na katedrę poetyki Kolegium Mniejszego. Objął on między innymi mowy Cycerona, *Eneidę* Wergilego, poemat Maniliusza *Astronomika*. Wykładał też logikę i filozofię przyrody Arystotelesa. W scharakteryzowaniu stylu jego nauczycielstwa jest ponownie pomocna korespondencja, którą prowadził z Tomaszem Swinarskim. Korespondencja ta została wykorzystana przez Henryka Barycza dla przedstawienia Petrycego jako nauczyciela i wychowawcy.⁴³ Świadczy ona o tym, że Petrycy miał wysokie mniemanie o powołaniu i zadaniach nauczyciela. Niezwykła była też jego obowiązkowość i sumienność. Wykłady rozpoczął pierwszego lub drugiego dnia po rozpoczęciu półrocza i prowadził je do ostatniego dnia. Było to rzeczą wręcz niezwykłą wobec, powszechnie występującego w uniwersytecie, lekceważenia swych obowiązków przez profesorów. Wiele mówi też o stosunku Petrycego do pracy na uczelni list do Tomasz Swinarskiego z 4 lutego 1598 roku. List ten został napisany już po nominacji jego adresata na profesora Akademii Krakowskiej. W liście tym czytamy: „Przestrzegam cię raz i raz jeszcze, abyś ustawicznie pamiętał, kim jesteś i na jakim stanowisku pozostajesz. Szukaj nie pożytków dla siebie, których żaden mędrzec w sposób roztropny nie pożąda lecz chwały Akademii, która jest twoją. Wiedz bowiem, że osiągnięta dzięki tobie sława Akademii będzie twoją chwałą”⁴⁴.

Dnia 1 lutego 1589 roku uniwersytet udzielił Petrycemu dwuletniego urlopu na wyjazd do Włoch, aby umożliwić mu odbycie studiów medycznych. Zapiski dotyczące studiów lekarskich Petrycego na Uniwersytecie Krakowskim nie dochowały się, ale trzeba przyznać rację Stanisławowi Szpilczyńskiemu, który twierdzi, iż „...trudno przypuszczać, że cały kurs odbył w ciągu tylko jednego roku później w Padwie”⁴⁵. Zapewne środki finansowe, jakimi dysponował Petrycy we Włoszech, były bardzo skromne, bo powrócił do kraju przed upływem urlopu. Już 1 marca 1590 roku odbyła się jego promocja na doktora medycyny, dokonana zresztą za połowę taksy.⁴⁶

W Padwie zetknął się Petrycy z przedstawicielami najwyższego poziomu w nauce lekarskiej. Do najwybitniejszych nauczycieli padewskiej szkoły tego okresu, jeśli chodzi o nauki medyczne, należeli: Alojzy Bellocatus, Hieronim Cappivaceus, Paweł Crassus, Hieronim Mercurialis. W naukach filozoficznych z bardziej znaczących można wymienić Fryderyka Pentasiusa z Mantui, Franciszka Piccolomini, Archangelusa.

Po powrocie do Polski rozpoczął starania o nostryfikację swego dyplomu, który otrzymał w Padwie oraz przyjęcie do Wydziału Lekarskiego. W tym celu w roku 1591 przedłożył swą pracę *De natura causis, symptomatis morbi Gallici, eiusque curatione*⁴⁷. Ta rozprawa doktorska dotyczy zagadnień z zakresu filozofii medycyny, widoczne są w niej echa sporu racjonalizmu z empiryzmem. Petrycy rozpatruje w niej zagadnienie właściwe-

⁴² Jakub Górski (ok. 1525 – 1585) kształcił się w Krakowie, a następnie (od roku 1554) wykładał na tamtejszym Uniwersytecie. W roku 1563 udał się do Włoch i przebywał w Padwie i w Rzymie, gdzie też uzyskał stopień doktora objęta praw. Po powrocie do Krakowa brał czynny udział w życiu Akademii i był ośmiokrotnie jej rektorem.

⁴³ H. Barycz, op. cit.

⁴⁴ *Liber diligentiarum*, rkps 2501, Biblioteka Jagiellońska, s. 367 – 368, [w:] H. Barycz, op. cit., s. 24 – 25.

⁴⁵ St. Szpilczyński, *Doktor Sebastian Petrycy z Pilzna (1554 – 1626)*, Warszawa 1961, s. 143 – 179.

⁴⁶ *Archiwum dla historii literatury i oświaty w Polsce*, tom VII, s. 179.

⁴⁷ S. Petrycy, *De natura causis, symptomatis morbi Gallici, eiusque curatione*, Kraków 1591, [w:] St. Szpilczyński, *Doktor Sebastian Petrycy z Pilzna (1554 – 1626)*, Warszawa 1961, s. 143 – 179.

go postępowania leczniczego. Zadaje sobie pytanie, czy kilę, bo o niej tu mowa, należy leczyć, opierając się na rozumowaniu i doświadczeniu. Sebastian Petrycy, pomijając doświadczenie, skłania się ku poszukiwaniu metod leczenia w oparciu o rozum. Stanisław Szpilczyński podkreśla, że „Petrycy zaś podjął temat teoretyczny, metodologiczny, a mianowicie rozważania nad sposobami wyznajdowania wskazań do postępowania leczniczego. Świadczy o tym zapowiedź na karcie tytułowej: czy w leczeniu kily należy się kierować tylko rozumowaniem (stanowisko dogmatyków w medycynie) czy też rozumowaniem i doświadczeniem (stanowisko metodyków)?”⁴⁸ Szpilczyński zauważa, że omawiana praca Petrycego nie do końca została zrozumiana przez Władysława Szumowskiego i Leopolda Glücka. Ten pierwszy omawiał pracę Petrycego w roku 1956 na posiedzeniu Krakowskiego Towarzystwa Miłośników Historii i Medycyny⁴⁹. Szpilczyński zarzuca Glücklichowi i Szumowskiemu, że „pozostawili na szereg lat mylną opinię, jakoby Petrycy zajął się w rozprawie omówieniem nowej jednostki chorobowej. Po co by to robił, skoro w tym czasie była ona już opisana przez wielu autorów”⁵⁰. Teoretyczna rozprawa Petrycego nie znalazła też uznania u ówczesnych krakowskich medyków. Henryk Barycz, opisując sytuację na ówczesnym fakultecie medycznym, stwierdza, że „po pierwsze brak u jego członków szerszych zainteresowań naukowych dla swojego przedmiotu. Owszem znajdujemy tu światło głowy...” i tu wymienia dla przykładu Petrycego, ale dalej pisze: „natomiast nie sposób dopatrzeć się u nich jakichś głębszych objawów pracy metodyczno-badawczej”⁵¹. Wstępna dyskusja nad pracą Petrycego miała miejsce 3 marca 1591 roku, wówczas Petrycy mógł jeszcze liczyć na poparcie Mikołaja Dobrocieskiego⁵², swego przyjaciela i — co ważne — urzędującego rektora. Ten jednak z końcem półroczia skończył swą kadencję i Petrycy, straciwszy nadzieje na katedrę lekarską, zdecydował się na odejście z Uniwersytetu.

We wrześniu 1591 roku Petrycy wyjechał do Lwowa. Zaręczył się, a następnie ożenił z córką lwowskiego patrycjusza Franciszka Wenigi — Anną. Małżeństwo dało mu wysoką pozycję społeczną, a środków materialnych dostarczała mu jeszcze praktyka lekarska. Będąc we Lwowie, nawiązał stosunki z rodziną Szymonowiców (z poetą Szymonem⁵³ i jego ojcem), Adamem Burskim⁵⁴, Janem Ursynem⁵⁵ (młodszy) oraz Fabianem Birkow-

⁴⁸ St. Szpilczyński, op. cit., s. 46 – 47.

⁴⁹ *Protokół posiedzenia Krakowskiego Towarzystwa Miłośników Historii i Medycyny z dnia 25 IV 1926*, [w:] *Archiwum Historii Filozofii i Medycyny V*, s. 145 – 146.

⁵⁰ St. Szpilczyński, op. cit., s. 46.

⁵¹ H. Barycz, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*, Kraków 1935, s. 219.

⁵² Mikołaj Dobrocieski (1559 – 1608) pochodził z okolic Krakowa, studiował w Akademii Krakowskiej: immatrykulowany w półroczu zimowym 1573/74, studia filozoficzne zakończył w roku 1583, w roku 1586 został doktorem obojga praw. Kanonik krakowski i sandomierski, rektor Akademii. W półroczu zimowym 1603/04 przeprowadził reformę Uniwersytetu.

⁵³ Szymon Szymonowic (1558 – 1629) mieszczanin lwowski, najwybitniejszy po Janie Kochanowskim poeta tego okresu. Losy swoje związał z kanclerzem Zamojskim i założoną przez niego Akademią w Zamościu. Wśród współczesnych sobie był znany dzięki utworom pisany po łacinie. W 1614 roku wydał sielanki, które przyniosły mu sławę.

⁵⁴ Adam Burski (ok. 1560 – 1611) pochodził z Brzezin na Mazowszu, używał nazwiska łacińskiego Bursius. Początkowo nauki pobierał we Lwowie, studiował na Uniwersytecie Krakowskim i we Włoszech. W roku 1596 powołany na katedrę filozofii moralnej Akademii w Zamościu.

⁵⁵ Jan Ursyn (Niedźwiedzki), używał łacińskiego nazwiska Ursinus, kształcił się w Akademii krakowskiej i na Uniwersytecie w Padwie, gdzie uzyskał tytuł doktora medycyny. Początkowo był profesorem matematyki i astronomii Uniwersytetu Krakowskiego, a później wykładał fizykę w Akademii w Zamościu. Znal dobrze język grecki, wiele uwagi poświęcił pismom Arystotelesa. Zmarł w roku 1613.

skim⁵⁶. Jednak wkrótce Sebastiana Petrycego dotknęły kłopoty osobiste: 28 lutego 1598 roku umarła mu żona, a 30 sierpnia tegoż roku córeczka Zuzanna, która miała niespełna trzy lata. Fakty te odnotował Petrycy w swoim diariuszu. Zwraca uwagę lakoniczność tych zapisków i fakt, że jedynie odnotowując śmierć ojca, używa epitetu *charissimus*, a pisząc o śmierci żony i córki, nie obdarza ich żadnymi epitetami. Wyciąganie jednak z tego jakichkolwiek wniosków może być niebezpieczne. Trzeba pamiętać, że w obliczu śmierci, szczególnie tej przychodzącej nagle i niespodziewanie, stać nas tylko na proste stwierdzenie faktu i tak zapewne było w przypadku Petrycego.

Do kłopotów natury osobistej doszły kłopoty majątkowe: przegrany proces o spadek po teściu, który przedstawił Franciszek Jaworski w pracy pod tytułem *O szarym Lwowie*⁵⁷. Nieszczęścia dotknęły również jego synów: w marcu 1599 młodszy syn Petrycego Gabriel⁵⁸ spadł z okna, łamiąc sobie nasadę kości nosa, zaś starszy Jan Innocenty⁵⁹ niedługo po tym został ranny w policzek glinianym czerepem.

Po tej serii niepowodzeń Petrycy wrócił do Krakowa i został lekarzem biskupa Bernarda Maciejowskiego⁶⁰. Przyniosło to mu wyborową klientelę wśród małopolskich dygnitarzy (Mniszchowie, Oleśnicy, Sebastian Lubomirski, Mikołaj Zebrzydowski). Jadąc przez Lotaryngię do Włoch, jako lekarz biskupa Maciejowskiego, ciężko zachorował. Podróże ujemnie odbiły się na jakości wydania jego filozoficznych dzieł. Były nimi moralne i polityczne prace Arystotelesa, przetłumaczone przez niego na język polski i opatrzone obszernymi komentarzami. Jako pierwsza ukazała się *Ekonomika Arystotelesowa albo raczej nauka domowego gospodarstwa* w Krakowie w roku 1602. Druga edycja tego dzieła *Poprawiona i przyczyniona* ukazała się również w Krakowie pod w roku 1618 pod bardzo długim tytułem zaczynającym się od słów: *Ekonomiki Arystotelesowej to jest rządu domowego z dokładem księgi dwoje ...* Druga w kolejności została wydana *Polityka*, a dokładniej *Polityki Arystotelesowej to jest rządu Rzeczypospolitej z dokładem ksiąg ośmioro* oraz *Polityki Arystotelesowej to jest rządu Rzeczypospolitej z dokładem części wtóra, księgi piąte, w których o każących i stanowiących Rzeczypospolitej przyczynach uczy*⁶¹ (1605). Ze względu na swój wyjazd z biskupem Maciejowskim Petrycy nie zdołał dopilnować odpowiedniego wydania tego dzieła. Wbrew jego intencjom drukarz podzielił całość na dwie części i często włączał komentarze Petrycego bez związku z treścią przekładu. Kiedy Petrycy wrócił do Krakowa dzieło było już w trakcie druku. W tej sytuacji Petrycy w *Przedmowie do Czytelnika*, umieszczonej przed właściwym tekstem *Polityki*, wyjaśnia dlaczego dzieło ukazuje się tak późno i jest niedopracowane od strony formalnej: „Co miało być zaraz, by mnie była droga do Francji niespodziewana nie zaszła, z którego się dla wielkiej choroby, pięć miesięcy prawie z łoża w Lotaryngiej nie wstając, ledwie wrócił. Dla czego też w niebytności mojej począwszy drukarz robić musiał przestać, rozdwoiwszy na dwoje jakoby na tomy przeciwko mojej wolej materią od piątych ksiąg. I ta jest przyczyna, czemu się w obietnicy mojej tak rychło nie ziścił i kart tych ksiąg pod zaczęta z przodku aż do końca liczbą

⁵⁶ Fabian Birkowski, wpisał się w poczet studentów Akademii w roku 1585, ukończył studia filozoficzne i uzyskał tytuł mistrza sztuk wyzwolonych w roku 1593. Od roku 1596 senior Bursy Filozofów.

⁵⁷ F. Jaworski, *Filozof i jego teściowa*, [w:] *O szarym Lwowie*, Lwów 1917.

⁵⁸ Urodzony 16 IV 1594.

⁵⁹ Urodzony 27 XII 1592.

⁶⁰ Zob. przyp. 25.

⁶¹ Polski przekład *Polityki* Arystotelesa dokonany przez Petrycego, wraz z komentarzem tego ostatniego, został wydany w dwóch częściach.

[nie] wydał”⁶². Zresztą winą za wady formalne dzieła nie należy obarczać wyłącznie drukarza. Petrycy, zdając sobie sprawę z tego, że tekst pozostawiony przez niego nie był gotów do druku, powierzył jego dopracowanie swemu przyjacielowi, pochodzącemu z Przeworska medykowi i profesorowi Akademii Krakowskiej, Gabrielowi Joannicemu⁶³, który jednak „mając swe zabawy i czytania w akademiej lekcji i chorych nawiedzania, dość się zdał dostatecznie przyjacielskiej powinności czynić, gdy omyłkom drukarskim zabiegał ...”⁶⁴. Tak czy inaczej Petrycy zdaje się, choć głośno o tym nie mówi, całą winą za wadliwe wydanie obarczać drukarza, którym był Szymon Kempini.

Jeszcze fatalniejszy okazał się wyjazd Petrycego do Moskwy w orszaku Jerzego Mniszka⁶⁵. Petrycy wyruszył tam 16 lipca 1606 roku, a po dotarciu do celu został aresztowany podczas buntu przeciwko domniemanemu następcy Iwana IV, popieranemu przez Mniszków Dymitrowi. Po uwolnieniu wrócił do Krakowa, wioząc ze sobą, opracowaną w moskiewskim więzieniu, trawestację ód Horacego.⁶⁶ Wincenty Ogrodziński ocenia, że „Petrycy był w 2/3 swego dzieła tłumaczem, a tylko w 1/3 go przerabiał”⁶⁷, jednak ten pogląd nie znajduje potwierdzenia w faktach.⁶⁸ W czasie nieobecności Petrycego w Krakowie zaginał, w niewyjaśnionych okolicznościach, jego młodszy syn Gabriel.

W latach 1608 – 1615 Petrycy związał się z Wydziałem Lekarskim, nie zaniedbując przy tym filozofii. We wstępie do jego *Polityki* czytamy: „... bawiąc się przy Akademii Krakowskiej kilkanaście lat profesją filozofii, przenieśliem się do medycyny. Jednak tak, abym zgola nie opuszczał już dawno przedsięwziętej filozofii, dałem na to przez kilka lat godzinę niemal zawsze jedną ...”⁶⁹. Z jego poglądami w zakresie medycyny można się zapoznać na podstawie napisanej przez niego i przedstawionej Wydziałowi Lekarskiemu (*pro loco obtinendo*) pracy dotyczącej kily oraz *Instrukcji albo nauki jak się sprawować czasu moru*.⁷⁰ Ta ostatnia, jak podkreśla Stanisław Szpilczyński, w piśmiennictwie mylnie została zakwalifikowana do rzędu broszur popularnych dla szerokiego ogółu. Ta krzywdząca ocena spowodowana została najprawdopodobniej zapowiedzią na karcie tytułowej „dla prostych napisana krom dyskursów”⁷¹. Instrukcja ta podaje ogólne zasady postępowania leczniczego, które dzieli na zapobiegawcze i właściwe.

⁶² S. Petrycy, *Pisma wybrane*, t. 2, Warszawa 1956, s.138 – 139.

⁶³ Gabriel Joannicy (ok. 1565 – 1613) profesor filozofii i medycyny Uniwersytetu Krakowskiego, lekarz nadworny Zygmunta III, botanik, astronom, matematyk. Był synem mieszczanina przeworskiego. W czasie studiów korzystał z pomocy byłego profesora S. Roguskiego, kanonika wrocławskiego i warszawskiego. Bakałareat sztuk wyzwolonych otrzymał Joannicy w roku 1586, mistrzostwo w 1590. Po dwóch latach docentury wszedł w roku 1592 do Kolegium Mniejszego, obejmując tu katedrę astrologii. W trzy lata później udał się na studia do Padwy, gdzie w marcu 1597 uzyskał doktorat medycyny.

⁶⁴ *Ibidem*, s.139.

⁶⁵ Jerzy Mniszech (ok. 1548 – 1613) kasztelan radomski, wojewoda sandomierski. Cieszył się szczególnym zaufaniem Zygmunta Augusta (sprowadzał kochanki schorowanemu królowi). W latach 90-tych dotknęły go kłopoty finansowe, co spowodowało, że popadł w długi. Pojawienie się Dymitra Samozwańca stało się dla niego okazją do wydzwignięcia się z biedy. Wydał za domniemanego Dymitra swą córkę Marynę. Okres prosperity Jerzego Mniszka zakończył się wraz z dymitriadą.

⁶⁶ S. Petrycy, *Horatius Flaccus w trudach więzienia moskiewskiego*, Kraków 1609 [wyd. również przez Jana Łosia, Kraków 1914].

⁶⁷ W. Ogrodziński, *Sebastian Petrycy tłumaczem Horacego*, [w:] „Eos”, R. XXV, s. 113 – 142.

⁶⁸ Patrz s. 2 niniejszego opracowania.

⁶⁹ S. Petrycy, *Polityka*, Kraków 1605, wstęp, s. 1 nlb.

⁷⁰ Zob. przyp. 22.

⁷¹ St. Szpilczyński, *Doktor Sebastian Petrycy z Pilzna (1554 – 1626)*, Warszawa 1961, s. 57.

W okresie profesury Petrycego na Wydziale Lekarskim nie brakowało przykrych incydentów. Jednym z nich była ostra wymiana zdań pomiędzy Petrycym a Grzegorzem Skrobkowiczem, który źle się wyraził o wstępie do jego Instrukcji, a ten pierwszy nie pozostał mu dłużny. Do poważniejszych zajść doszło w roku 1615 z ówczesnym dziekanem Wydziału Lekarskiego, Walentym Fontaną⁷². Zbadania tej sprawy podjął się Władysław Szumowski pobudzony tym, że Uniwersytet nie urządził uroczystego obchodu 300-letniej rocznicy śmierci Petrycego. Powodem tego była właśnie sprawa z Fontaną, o której Szumowski mówi, że „... przewinienie Petrycego było raczej drobne”⁷³, zaś szło o uczczenie rocznicy śmierci „... jednego z najslawniejszych profesorów medycyny w Akademii Jagiellońskiej przed reformą kollatajowską, męża tak sławnego, że Uniwersytet Jagielloński w roku 1862 jego właśnie postać umieścił na berle dziekańskim Wydziału Medycznego równorzędnie z Kazimierzem Wielkim, św. Janem Kantym i Mikołajem Kopernikiem”⁷⁴. O co chodziło w całej tej sprawie? 18 lutego 1615 roku Petrycy wniósł skargę do rektora przeciwko Fontanie. Sprawa dotyczyła tego, że nie zaprasza on Petrycego na posiedzenia Wydziału oraz nie dał mu do oceny rozprawy Jana Mitkowskiego⁷⁵, przedłożonej uniwersytetowi celem uzyskania miejsca na Wydziale. Walenty Fontana swoje zachowanie uzasadniał tym, że Petrycy nie złożył przepisanej statutami przysięgi. Petrycy zaprzeczył temu, stwierdzając, że przysięgę złożył na ręce zmarłego już rektora Dobrocielskiego, który też wpisał go na listę doktorów uniwersytetu. Chcąc przerwać konflikt, urzędujący wtedy rektor Jakub Janidło⁷⁶ nakazał Wydziałowi Medycznemu uznać raz na zawsze, że Petrycy jest inkorporowany, zapraszać go na wszystkie posiedzenia i przestać mówić, że ma złożyć nową przysięgę. Miało to duże znaczenie, gdyż Petrycy *responsionem pro loco* odbył w 1591 roku. Skoro złożył wtedy opłatę, która zwykle była przeszkodą w ubieganiu się o stopnie doktorskie, to dlaczego nie miał złożyć przysięgi, która była formalnością? W momencie konfliktu z Fontaną był więc inkorporowany od 24 lat. Liczył sobie wtedy lat 61, a jego zasługi dla nauki i uniwersytetu były ogromne. Gdyby zgodził się na ponowne złożenie przysięgi, oznaczałoby to, że każdy wcześniej od niego inkorporowany ma wyższe miejsce.

Dziekan Fontanus trzymał się tego, co było w księdze uniwersyteckiej, a tam na marginesie uchwały z 1603 roku był dopisek, że Petrycy przysięgi nie złożył. Rektor potępił dopisek, ale nie nakazał, aby został usunięty. Petrycy dobrał się do księgi (chyba podczas wakacji) i wy-

⁷² Walenty Fontana (1545 – 1618) z pochodzenia Ślązak, studia uniwersyteckie rozpoczął w Krakowie w roku 1566. Bakalarzem został w roku 1568, a mistrzem sztuk wyzwolonych w roku 1575. Z początkiem 1592 roku wyjechał do Padwy na studia medyczne, w październiku roku następnego uzyskał tam doktorat medycyny. Po powrocie na Uniwersytet Krakowski pracował na wydziale filozoficznym. Jednocześnie prowadził prywatną praktykę lekarską. Katedrę medycyny uzyskał dopiero na przełomie lat 1609/1610. Interesowały go nauki ścisłe oraz literatura łacińska i grecka. Był rektorem UJ w latach 1597/1599 (3 kadencje) oraz w latach 1602/1603 i 1666/1617 (2 kadencje).

⁷³ Wł. Szumowski, *Sprawa Sebastiana Petrycego z Akademią Jagiellońską*, [w:] *Archiwum Historii i Filozofii Medycyny oraz Historii Nauk Przyrodniczych*, Kraków 1927, t. VI, zeszyt II, s. 3.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 1.

⁷⁵ Jan Mitkowski (zm w roku 1646) lekarz, profesor medycyny Uniwersytetu Krakowskiego, rodem z Pilzna. Dnia 23 stycznia 1608 promowany na mistrza sztuk wyzwolonych. W Bolonii uzyskał tytuł doktora medycyny. W 1615 roku nostryfikował dyplom lekarski zdobyty w Bolonii.

⁷⁶ Jakub Janidło (ok. 1570 – 1619) urodzony w Bodzentynie (kieleckie), stopień mistrza sztuk wyzwolonych uzyskał w roku 1594. W naukach filozoficznych jego mistrzem był Sebastian Petrycy. Był jednym z nielicznych przedstawicieli kanonistyki, zamierającej ówczesnie gałęzi prawa. W latach 1614/1615 i 1618/1619 był rektorem UJ. Pochowany w Krakowie w kościele św. Stanisława.

mażał dopisek. A w dodatku, jak pisze Władysław Szumowski: „Musiał mieć wtedy gorąco w głowie, gdyż ręka odmówiła mu posłuszeństwa i księgę poplamiał”⁷⁷. Na jesieni 1615 roku został oskarżony o samowolne dokonanie poprawek i splamienie księgi. Petrycy przyznał się, że zrobił te poprawki umyślnie, a rektor (był nim od października 1615 Sebastian Skorupka) wydał wyrok wykluczający Petrycego z Wydziału. Petrycy wniósł apelację od tego wyroku, a przy okazji tej apelacji doszło do zadrażnienia pomiędzy nim a rektorem, który nie poinformował go o konieczności złożenia taksy apelacyjnej, narażając go na nieprzyjemności ze strony konsyliarzy uniwersytetu. 11 marca 1516 roku Petrycy zgłosił się do rektora i oświadczył, że występuje z Wydziału Lekarskiego, nie chcąc uchodzić za fałszerza, i że z praw członka Akademii nie rezygnuje. I jak pisze Szumowski „... tak zakończyła się smutna sprawa, w której niewątpliwie złym doradcą była podrażniona miłość własna i ambicja Petrycego, w której jednak uderza też bezwzględność sądu rektora”⁷⁸.

Księga w której Petrycy zrobił poprawki nie dochowała się do dnia dzisiejszego, ale w archiwum uniwersyteckim znajduje się *Protocollorum Actorum et Conclusionum Facultatis Medicae ex.a. 1612 – 1779*.⁷⁹ Sposób jej prowadzenia nie był bynajmniej wzorowy: ma ona starą oprawę (nawet z XV wieku), zaś napis na niej pochodzi z wieku XIX-go ... Pierwsze zapiski są z roku 1612, po dwunastowerszowej zapisce ta sama ręka robi przeskok do roku 1627, pisząc tym samym atramentem. Wszystko to każe nam zadawać sobie pytanie: czy wyrok wykluczający Petrycego z Wydziału nie był zbyt surowy? Czy nie chodziło tu raczej o kolejny atak na jego osobę i kolejną próbę zaszkodzenia mu? Na pewno Petrycy-filozof mógł zdobyć się na reakcję nacechowaną większą dozą mądrości, ale jak przypomina nam Leszek Kołakowski: „Od wieków wiedzieli moralisci, że rozum nasz stoi na przegranych z góry pozycjach, kiedy się zderza z próżnością i miłością własną”⁸⁰.

W tym samym czasie (1615 rok) rozpoczęły się kłopoty Petrycego z drukarzem Mikołajem Lobem, któremu Petrycy powierzył druk przekładu *Etyki* Arystotelesa. Petrycy pociągnął drukarza do sądu, zarzucając mu złą korektę i nadbicie na jego niekorzyść kilkunastu egzemplarzy. Machinacje drukarza doprowadziły do tego, że dzieło ukazało się dopiero w 1618 roku w oficynie Macieja Jędrzejowczyka. Większa część tego dzieła została wydana współcześnie w serii Biblioteka Klasyków Filozofii.⁸¹ Podobne kłopoty z Mikołajem Lobem miał Stanisław Syreniusz, który na wydanie swego *Zielnika* przeznaczył wszystko, co posiadał, a sam zmarł w trakcie druku dzieła. Drukacz domagał się, wbrew umowie, dalszych wpłat ze strony Syreniusza. Gdyby nie pomoc królowej Anny Wazówny⁸², dzieło to nigdy nie ujrzałoby światła dziennego. Przykład ten i w pełni uprawnione zarzuty wobec drukarza świadczą, że Petrycy słusznie postąpił, procesując się z Mikołajem Lobem. Choć przypominają się słowa Petrycego odnośnie do jego pracy w Olkuszu (cytowane już w tej pracy)⁸³, w których daje wyraz przekonaniu, że Bóg nie pozostawia żadnego dobrego uczynku bez nagrody. W przypadku historii z drukarzem Lobem sprawdza się tym razem zasada, o której Petrycy jakoś nie wspomina, że Bóg karci i smaga tych, których

⁷⁷ Wł. Szumowski, op. cit., s. 10.

⁷⁸ Ibidem, s. 10.

⁷⁹ Archiwum UJ, kodeks nr 279.

⁸⁰ L. Kołakowski, *Mini wykłady o maxi sprawach*, Kraków 1997, s. 19.

⁸¹ S. Petrycy, *Pisma wybrane*, t. 1, Warszawa 1956.

⁸² Anna Wazówna (1568 – 1625), królowna szwedzka i siostra Zygmunta III. Przybyła do Polski w roku 1587 i z krótką przerwą (1589 – 1592) przebywała w kraju aż do śmierci; bardzo wykształcona, gorliwa luteranka.

⁸³ Zob. przyp. 7.

miłuje.⁸⁴ Petrycy niewątpliwie skrzywdził wydawcę swej *Polityki* Kempinięgo, składając na niego winę za wszelkie wady tego ogłoszonego drukiem dzieła, a następnym razem trafił na drukarza, który w istocie zasługiwał na nagane ...

Jednak Petrycy wielokrotnie dawał dowody tego, że jego filozofia jest praktyczna w ścisłym tego słowa znaczeniu — własnym życiem i postawą dawał wyraz swym przekonaniom. Leczył bezpłatnie i z największą ochotą wszystkich ubogich, mawiając: „Bogaty dziesięciu Petrycych mieć może, ubogi żadnego”. Kiedy namawiano go, aby pojechał do wojewody łęczyckiego, powiedział: „wojewoda nie zostawi po sobie tylko majątności, a ja mam tu kilku rzemieślników chorych, którzyby wiele sierot zostawili”.⁸⁵ Dbałość Petrycego o pokrzywdzonych przez los potwierdzają krakowskie kroniki miejskie, przeanalizowane przez Jana Lachsa.⁸⁶ I choć — jak zaznacza wspomniany autor: „W żadnym stosunku nie pozostaje to, co akta donoszą o doktorze filozofii i medycyny i profesorze Uniwersytetu Krakowskiego Sebastianie Petrycyem do roli, jaką on odegrał już jako obywatel, już też jako lekarz to jednak znajduje w nich zapis mówiący o Petrycyem jako opiekunie dzieci niejakiego Kaspra Sasin.”⁸⁷

Testamentem z 22 lutego 1620 roku⁸⁸ stworzył fundację dla historiografa Uniwersytetu Jagiellońskiego, dla ubogich studentów (w pierwszym rzędzie z Pilzna), zamierzających uzyskać stopnie akademickie, a liczących co najmniej 14 lat i biegłych we wszystkich częściach gramatyki oraz fundację dla podniesienia dochodów członków kapituły św. Anny, będących jednocześnie profesorami uczelni. W swoim testamencie Petrycy opisał też szczegółowo obowiązki historiografa. Miał on przedstawiać co roku na dzień św. Michała swą pracę na temat wydarzeń w kraju i za granicą. Nagrodą dla historiografa miało być honorarium pieniężne oraz specjalne pozdrowienie *bene transeat* należne mu od pracowników archiwum. Spisywane kroniki miały być przechowywane w Archiwum Akademii i nie ogłaszane drukiem przed upływem stu lat od opisywanych wypadków. Zaś co się tyczy przyznawania stypendiów studentom, to zalecał, aby kierować się świadectwami wójtów bądź rządców parafii przedstawianymi przez kandydatów na stypendystów. Wymagał też od stypendystów regularnego uczęszczania na zajęcia. W akcie darowizny nie zapomniał o swym zaginionym synu Gabrieli i umieścił w nim klauzulę zastrzegającą synowi, w razie jego powrotu, dożywocie. Zresztą również starszy syn został zabezpieczony poprzez tę fundację, gdyż to on właśnie jako pierwszy objął obowiązki historiografa Akademii.

Sebastian Petrycy zmarł 11 kwietnia 1626 roku. Przygotowany jeszcze za życia nagrobek z czarnego marmuru umieszczono w kościele ojców franciszkanów, a napis na nim, autorstwa Petrycego głosi:

Sebastian Petrycy
Jaśnie oświeconego Kardynała Maciejewskiego
Lekarz i towarzysz podróży
Profesor Akademii

⁸⁴ Zob. *Objawienie św. Jana* 3;19 [wg. Przekładu Towarzystwa Biblijnego w Polsce werset ten brzmi: „Wszystkich, których miłuje, karcę i smagam; bądź tedy gorliwy i upamiętaj się”].

⁸⁵ H. Juszyński, *Dykcjonarz poetów polskich*, Kraków 1820, t. 2, s. 54 [Reprint wyd. przez wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1980].

⁸⁶ J. Lachs, *Kronika lekarzy krakowskich XVII wieku*, Poznań, 1927, s. 25 – 27.

⁸⁷ *Ibidem*, s. 25.

⁸⁸ Znajduje się w zbiorach Biblioteki jagiellońskiej, rkps 226, IV, 127 – 131 [Wykorzystał go Witold Rubczyński w pracy *O filozoficznych poglądach Sebastiana Petrycego z Pilzna*, Kraków 1908].

Filozof w życiu, lekarz w walce z chorobami
 Staralem się Rzeczpospolitej, miastu, wszystkim
 Służyć pismem, przykładem, radą
 W ojczystym języku wykladałem Arystotelesa i Horacego
 Dotarłem do Tybru, Renu i Rodanu
 Jako starzec w niewoli piłem wodę z Dniepru i z wrogiej Moskwy.
 Rzadko odpoczywałem, często trudem się.
 Nie wiem, czy byłem pożyteczny. Obym mógł powiedzieć: byłem.
 Przechodniu: poznałeś moje życie, zbadaj twoją przeszłość.
 Żyjesz, jeżeli żyjesz pracowicie i cnotliwie, dla dobra ogólnego.
 Żyjesz, jeśli rozważasz to pomimowone życie i plugawy świat.
 I o to się starasz, byś się ile możności nie skalał.
 Zmarł roku pańskiego 16...
 W wieku ...⁸⁹

Petrycy był powszechnie znany i szanowany: „Mieszkańcy Krakowa oblewali długo łzami grób jego mawiając «już też z nim wszyscy musimy iść do grobu» jako świadczy jego pogrzebowe kazanie. Nie było w kościele franciszkańskim, ani ludności ani płaczu więcej, jak na jego pogrzebie”⁹⁰.

3. Dzieje fundacji po zgonie Petrycego

Obowiązki historiografa objął syn Petrycego, Jan Innocenty⁹¹, który był podobnie jak ojciec medykiem i filozofem. Prace z tym związane prowadził prawdopodobnie do roku 1638, bo z końcem roku 1639 został powołany w skład rady miejskiej Krakowa. Pełnił także godność burmistrza, ale tym zaszczytem cieszył się tylko półtora roku — gdyż „30 maja bowiem roku 1641, chorym będąc, złożył testament (...), a już następnego dnia zmarł”⁹². Po nim funkcję tę objął Jan Cynerski. Syn Petrycego pochłonięty pracą zrezygnował z funkcji historiografa, zaś Cynerski, związany z katedrą teologii, nie pozostawił żadnych śladów sprawowania tej funkcji. Kolejny historiograf, którym był Stanisław Tembecki, pozostawił po sobie spory rękopis, który został wydany przez Wiktora Czermaka w roku 1897 nakładem Polskiej Akademii Umiejętności. Praca ta obejmowała okres od roku 1647 do roku 1656. Następnym historiografem był w latach 1660 – 1665 Jan Racki, jednak rękopis jego zaginął. Przez kolejne 23 lata zaniechano pisania historii. Dopiero w styczniu 1689 roku Józef Stanisław Bieżanowski przystąpił do przygotowania obszernego dzieła, którego rękopis znajduje się w Bibliotece Ossolineum, a nosi ono tytuł *Annalium fundationis Petricianae ab an. Chr. 1666 usq̄e 1688*. Kolejni historiografowie — Marcin Ośliński (1694), Marcin Weleszczyński (1713 – 1721) oraz Jakub Sarnicki (1721 – ?) — nie pozostawili po sobie żadnego śladu swojej działalności.

⁸⁹ Napis w wersji łacińskiej w: Sz. Starowolski, *Sciptorium Polonicorum ...*, Frankfurt 1625, s. 104 [polska wersja napisu w: Sz. Starowolski, *Setnik pisarzy polskich ...*, przeł. J. Starnawski, Kraków 1970, s. 199 – 200].

⁹⁰ H. Juszyński, op. cit., s. 55.

⁹¹ Jan Innocenty Petrycy (1592 – 1641) lekarz, profesor medycyny, historiograf Akademii Krakowskiej. Najstarszy syn Sebastiana i Anny z Wenigów urodzony we Lwowie. W 1620 roku przedłożył pracę o puchlinie wodnej zatytułowaną *Quaestio de hydrope* i został inkorporowany do Wydziału Lekarskiego.

⁹² J. Lachs, op. cit., s. 26.

W roku 1723 zaprzestano zlecania pracy historiografa komukolwiek, 2/3 zapisanej na ten cel sumy przeznaczono na msze za duszę fundatora, a 1/3 na wino do zakrystii. Praktyka ta, niewątpliwie sprzeczna z wolą Petrycego, miała miejsce przez lat osiem. W roku 1730 kapituła św. Anny na polecenie Uniwersytetu obrała nowego historiografa, którym został Franciszek Kalewski. Ten przez osiem kolejnych lat pobierał wynagrodzenie, ale nie pozostawił po sobie żadnych śladów wykonywania tej pracy. Po kilkuletniej przerwie historiografem został Józef Popiołek, który napisał *Historia rerum domini et foris gestarum ex. 1746 ad a. 1750 inclusive*.⁹³ Kolejni historiografowie: Wojciech Biegacewicz i Jędrzej Śleszkowski nie pozostawili żadnych śladów swej pracy. W latach 1767 – 1780 historiografem był Jan Niegowiecki, na którym kończy się poczet 14 dawnych dziejopisów uniwersytetu.

Do sprawy fundacji Petrycego powrócił dopiero archiwista uniwersytetu Stanisław Kawecki.⁹⁴ Dokonania Kaweckiego przedstawiła Anna Żeleńska-Chelkowska w pracy *Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1796 – 1849*.⁹⁵ Został on mianowany w dniu 31 marca 1834 roku na wniosek komisarza rządowego historiografem Uniwersytetu z fundacji Petrycego, która posiadała nie wykorzystane od 1780 roku fundusze. Ponieważ Kawecki pracował przy podjętej w tym czasie inwentaryzacji majątków kościoła św. Anny, zwrócił uwagę na ten fundusz. Biskup krakowski, Karol Skórkowski, do którego w myśl testamentu Petrycego należała nominacja na historiografa, powierzając to stanowisko Kaweckiemu, zalecił mu, aby swoje prace, dotyczące Akademii i ważniejszych wydarzeń z dziejów Rzeczypospolitej Krakowskiej, przedkładał co roku w dniu św. Michała. Ta decyzja biskupa nie była na rękę niektórym proboszczom św. Anny, którzy woleli kwotę tę zużywać na inne cele kościelne. Kawecki przez około 10 lat pobierał pensję historiografa. W 1835 roku opracował *Wiadomość o funduszu historiografów akademickich i ich pismach w języku łacińskim opracowanych*. Kolejną przedłożoną w roku 1836 przez niego pracą był *Opis miasta Krakowa w obrębie okopów*.⁹⁶ Opracował też *Erekcję kościoła św. Wojciecha* (1837) i *Historię kościoła św. Mikołaja* (1838). W latach 1841/42 opracował *Indeks przywilejów miasta Krakowa*. Jego dziełem jest też *Kronika uposażeń Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie 1364 – 1802*. Kawecki był w kłopotcie, spisując historię Akademii, ponieważ nie chciał powtarzać informacji ukazujących się w roczniku *Index praelectionum Universitatis Cracoviensis*, ani tego co pisały gazety codzienne. Wystąpił więc z propozycją do Wydziału Filozoficznego uniwersytetu, aby dziekani przysyłali mu materiały do prowadzenia kroniki. Jednak jego propozycja nie doczekała się odzewu. Pod koniec swego życia Kawecki z tytułu swego stanowiska historiografa sporządzał już tylko indeksy do akt uniwersyteckich, które w przyszłości miały ułatwić spisanie historii Uniwersytetu. Stanisław Kawecki zmarł w roku 1844, a jego następcą został Tomasz Kurkiewicz. Ten, prosząc o przyznanie mu środków z fundacji Petrycego, ograniczył się do przedkładania indeksów do akt uniwersyteckich z początku XIX wieku. Jednak działalność tych dwóch historiografów miała duże znaczenie dla Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego,

⁹³ Rękopis ten zaginął.

⁹⁴ Stanisław Kawecki (1802 – 1844) kancelalista i poarchiwariusz UJ. Uczył się w liceach krakowskich, a następnie studiował na Wydziale Prawa UJ. Funkeje w archiwum łączył z obowiązkami historiografa.

⁹⁵ A. Żeleńska-Chelkowska, *Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1796 – 1849*, [w:] *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 1965, s. 71 – 73.

⁹⁶ Wyd. przez Adama Chmiela, Kraków 1927.

które „zaczęło się przekształcać w placówkę naukową, przestając być jedy nie składem dokumentów prawnych”⁹⁷.

Wiosna Ludów 1848 roku i związane z nią wydarzenia przyniosła likwidację Wolnego Miasta Krakowa i wcielenie go do zaboru austriackiego. Poważny cios spadł też na uniwersytet, kiedy to w 1852 roku rozpoczęła się jego germanizacja. W tym okresie prawie zamarła instytucja historiografa.

Do fundacji Petrycego wrócono w grudniu 1906 roku za rektoratu Kazimierza Morawskiego.⁹⁸ Stanowisko to nie było obsadzone od roku 1895, to jest od zgonu historiografa Żegoty Paulego. Co prawda od 23 marca do 4 czerwca tegoż roku Uniwersytet miał historiografa (W. Wislocki), ale trudno oczekiwać wyników tego typu pracy od osoby, która pozostawała na swoim stanowisku przez zaledwie dwa miesiące. Kiedy w 1906 roku zezwolono na ponowne powołanie historiografa, Uniwersytet przeznaczył na jego utrzymanie bardzo małe środki, a to uniemożliwiło powołanie na to stanowisko odpowiedniej osoby. Aby powierzyć to stanowisko Adamowi Chmielowi, adiunktowi Archiwum Akt Dawnych Miasta Krakowa, senat postanowił przedstawić go (zgodnie z zaleceniami Petrycego) do nominacji biskupowi krakowskiemu, a był nim wówczas Jan Puzyna. Aktu powołania dokonał Puzyna 31 grudnia 1908 roku. Adam Chmiel przed objęciem funkcji historiografa, w latach 1892 – 1904, wydawał z ramienia senatu Akademii publikację źródłową *Album studiosorum* (t. 2 i 3). Następcą Chmiela na stanowisku archiwisty został Henryk Barycz, który pełnił tę rolę również w okresie powojennym. Ten niezwykle płodny historyk jest autorem licznych publikacji dotyczących Uniwersytetu Jagiellońskiego jak również samego Sebastiana Petrycego.

⁹⁷ A. Żeleńska-Chelkowska, op. cit., s. 73.

⁹⁸ O dziejach fundacji Petrycego w XX wieku pisze H. Barycz, *Najnowsze dzieje Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego*, [w:] *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, pod red. H. Barycza, Kraków 1965, s. 96, 99, 101 – 102.